ROCZNIKI TEOLOGICZNE
Tom XLIII, zeszyt 1 – 1996

KS. JÓZEF KUDASIEWICZ
Lublin

„POCZĄTEK EWANGELII JEZUSA CHRYSTUSA, SYNA BOGA" (MK 1, 1)

Ewangelie synoptyczne rozpoczynają się krótkimi prologami (Mt 1, 1; Mk 1, 1; Łk 1, 1-4). Prologi te pełnią bardzo ważną funkcję: wskazują na treść i główną postać dzieła, na jego ideę przewodnią i na gatunek literacki. Mateusz pisze βίβλος γενέσεως Jezusa Chrystusa, Marek Jego εὐαγγέλιον, Łukasz zaś διήγησις wydarzeń, które się dokonały, opierając się przy tym na naocznych świadkach[1]. Celem niniejszego szkicu jest analiza egzegetyczno-teologiczna prologu Markowego i pokazanie, jak w nim streszcza się całe dzieło.

I. EWANGELIA BOGA

„Ewangelia" – εὐαγγέλιον – jest ulubionym słowem Marka. Wskazuje na to statystyka i porównanie: Mateusz używa tego słowa 4 razy, Łukasz 2 razy w Dziejach Apostolskich, Jan nie używa go w ogóle, u Marka natomiast słowo to występuje aż 8 razy. Cechą charakterystyczną Marka jest posługiwanie się terminem „Ewangelia" samodzielnie, absolutnie (1, 1. 14; 8, 35; 10, 29; 14, 9; 16, 15), gdy tymczasem Mateusz używa tego określenia w zestawieniu „Ewan-

[1] Na temat prologów do Ewangelii synoptycznych istnieje szereg interesujących opracowań: D. D o r n m e y e r. *Mt, 1, 1 als Überschrift zur Gattung und Christologie des Matthäus-Evangeliums*. W: *The Four Gospels 1992. Festschrift F. Neirynck*. T. 2. Leuven 1993 s. 1361-1383; R. P e s c h. *Anfang des Evangeliums Jesu Christi*. W: *Die Zeit Jesu. Festschrift H. Schlier*. Freiburg 1970 s. 108-144; H. W e d e r. *„Evangelium Jesu Christi" (Mk 1, 1) und „Evangelium Gottes" (Mk 1, 14)*. W: *Die Mitte des NT. Festschrift E. Schweizer*. Göttingen 1983 s. 399-411; G. K l e i n. *Lukas 1, 1-4 als Theologisches Programm*. W: *Zeit und Geschichte. Festschrift R. Bultmann*. Tübingen 1964 s. 193-216; I. du P l e s s i s. *Once More: the Purpose of Luke's Prologue (Lk 1, 1-4)*. NovTest 16:1947 s. 259 n.

gelia królestwa" (4, 23; 9, 35). Dla Mateusza Ewangelia to „radosna zapowiedź królestwa", dla Marka natomiast słowa to ma sens głębszy[2].

Marek swoją księgę poświęconą Jezusowi zaopatruje jakby w nagłówek: „Ewangelia Jezusa Chrystusa" (1, 1). Nagłówek ten kwalifikuje w pewien sposób całą relację Marka o Jezusie z Nazaretu. Księga Marka jest εὐαγγέλιον, a więc czymś więcej niż suchą i „neutralną" relacją o Jezusie. Jest przepowiadaniem, głoszeniem orędzia. Gdy Marek relacjonuje o Jezusie, to równocześnie wieści, że zapowiedziany Zbawiciel już przyszedł. Zbawienie w Jezusie i przez Jezusa stało się już rzeczywistością. Ponieważ zaś słowa i czyny Jezusa oznaczają dla świata zbawienie mesjańskie, dlatego może Marek swoją relację o Nim nazywać Ewangelią. Opis chrztu stanowi początek tej Ewangelii; od tego momentu bowiem zapowiedziane przez proroków zbawienie (Mk 1, 2) staje się rzeczywistością aktualną (Dz 10, 37). Początek (ἀρχή) Ewangelii według Marka nie znajduje się dopiero w przepowiadaniu popaschalnym gminy, lecz już w życiu i działalności Jezusa historycznego[3].

Drugi raz terminu „Ewangelia" używa Marek w „summarium", streszczającym działalność Jezusa w Galilei (1, 14). Nazywa ją Ewangelią Boga – εὐαγγέλιον τοῦ θεοῦ. Przytacza przy tym słowo Jezusa: „Czas się wypełnił i bliskie jest Królestwo Boże. Nawróćcie się i wierzcie w Ewangelię" (1, 15). Jest to początek działalności mesjańskiej Jezusa. „Czas się wypełnił", czyli czas oczekiwania i zapowiedzi osiągnął przewidziany cel: Mesjasz już nadszedł. W dziele, jakie On podejmuje, wkracza w świat eschatologiczne królowanie Boga; w Mesjaszu staje się ono teraźniejszością. Dlatego właśnie zapowiedź tego królowania jest „dobrą nowiną Boga". W tekstach tych „Ewangelia" oznacza dobrą nowinę zbawienia, jakie Bóg ofiaruje ludziom przez Jezusa, który jest głosicielem (κηρύσσων) tej Ewangelii. On jest tym Bożym Zwiastunem, o którym mówił prorok Izajasz (52, 7): „O jak są pełne wdzięku na górach nogi zwiastuna radosnej nowiny, który ogłasza pokój, zwiastuje szczęście, który obwieszcza zbawienie, który mówi do Syjonu: «Twój Bóg zaczął królować»". Dobra nowina głoszona przez Jezusa oznacza pokój i zbawienie Boga dla ludzi, wyzwolenie z niewoli grzechów i ich konsekwencji, obietnicę zwycięstwa nad śmiercią i przemianę dotychczasowego świata. Jezus realizuje to dzieło zbawcze

---

[2] Por. F. M u s s n e r. *Evangelium und Mitte des Evangeliums*. TJb 1966 s. 228; W. M a r x s e n. *Der Evangelist Markus. Studien zur Redaktionsgeschichte des Evangeliums*. Göttingen 1959[2] s. 77-92. (Zdaniem Marxsena termin „Ewangelia" ma również zasadnicze znaczenie w redakcji dzieła. Jest on „Leitbegriff dieses Werkes"); G. S t r e c k e r. *Euaggelion*. EWNT t. 2 s. 176-186; R. S c h n a c k e n b u r g. *„Das Evangelium" im Verständnis des ältesten Evangelisten*. W: *Orentierung an Jesus. Festschrift J. Schmid*. Freiburg 1973 s. 309-324.

[3] Por. P. L a m a r c h e. *Commencement de l'évangile de Jésus Christ, Fils de Dieu*. NRTh 92:1970 s. 1024-1036.

Boga, przynosząc odpuszczenie grzechów (2, 5) i prowadząc do wspólnoty z Bogiem (2, 16), lecząc chorych i opętanych, przezwyciężając śmierć (5, 1-43), zapowiadając królowanie Boga (5, 1). Osoba Jezusa ma szczególne znaczenie dla zbawienia świata: On bowiem daje swoje życie za wielu (10, 45; 14, 24), a jako Zmartwychwstały jest poręczycielem i gwarantem przyszłej chwały (16, 6 n.)[4].

W centrum drugiej części dzieła Marka „Ewangelia" ma sens nowy. W 8, 35 czytamy: „Kto straci swe życie z powodu (ἕνεκεν) mnie i Ewangelii, ten je zachowa", a w 10, 29: „Kto z powodu (ἕνεκεν) mnie i z powodu Ewangelii opuścił dom..." W obydwu tych tekstach jest pewnego rodzaju utożsamienie między Jezusem i Ewangelią: „z powodu mnie" = „z powodu Ewangelii" – Chrystus i Ewangelia stanowią jedność. W cytowanych wersach wyrażenie „i z powodu Ewangelii" wskazuje już na sytuację Kościoła pierwotnego, gdy narażanie życia dla Chrystusa i Ewangelii było czymś konkretnym i aktualnym. W wyrażeniu tym trzeba więc widzieć dodatek redakcyjny Marka do autentycznych słów Jezusa, przy czym z tych wierszy jasno wynika, jak Marek rozumiał pojęcie Ewangelii. Dla Marka „Ewangelia jest Jezusem" – Ewangelia jest tu podmiotem, a Jezus orzecznikiem. Sam Jezus jest centralną treścią Ewangelii. Ewangelia jest więc nie tylko przepowiadaniem królestwa niebieskiego, jak u Mateusza, ale reprezentuje ona i uobecnia Chrystusa, jest raczej wydarzeniem i Osobą niż doktryną. Sam Jezus jest Ewangelią Boga; w Nim rzeczy ostateczne stają się teraźniejszością. Jest ona „dobrą nowiną Jezusa Chrystusa"; On ją przekazuje i On jest równocześnie jej przedmiotem[5]. Ponieważ Jezus po ukończeniu swej ziemskiej działalności żyje nadal jako wywyższony Pan, dlatego Ewangelia o Nim jest zawsze radosną, żywą i aktualną nowiną.

Trzecie znaczenie rzeczownika „Ewangelia" pojawia się w 13, 10 i 14, 9. Teksty te występują w podobnym kontekście: odejście Mistrza od uczniów przez zbliżającą się mękę i śmierć (14, 8). Dla uczniów przyjdzie czas prześladowań (13, 9). Jezus obiecuje im pomoc w Osobie Ducha Świętego (13, 11), ale stawia również wymaganie: głosić (κηρύσσειν) Ewangelię (13, 10; 14, 9). Kościół na wzór Jezusa winien głosić Ewangelię Żydom i poganom; Marek rozpoczyna swe dzieło opisem głoszenia Ewangelii przez Jezusa, kończy natomiast zapowiedzią głoszenia jej przez uczniów. Zapowiedź ta odzwierciedla już sytuację Kościoła Markowego: jest to wspólnota misyjna, która głosi Ewangelię „wszystkim narodom".

---

[4] Por. R. S c h n a c k e n b u r g. *Das Evangelium nach Markus*. Leipzig 1966 s. 17 n.; J. G n i l k a. *El Evangelio según San Marcos (Mc 1-8, 26)*. T. 1. Salamanca 1986 s. 45-52.

[5] Por. M a r x s e n, jw. s. 91.

Podsumowując należy podkreślić dwie sprawy. Po pierwsze, w teologicznej wizji Marka rzeczownik „Ewangelia" łączy się ściśle z Jezusem Chrystusem i z królestwem Boga. Pierwsze zdanie w tłumaczeniu dosłownym ma następującą formę: „Początek Ewangelii Jezusa Chrystusa, Syna Boga" (1, 1). Dopełniacz „Jezusa Chrystusa" nie jest tylko przedmiotowy (tzw. *genetivus obiectivus*), jak sugeruje tłumaczenie BT, lecz tzw. dopełniacz ogólnie określający, który wyraża różne relacje istniejące między rzeczownikiem w mianowniku („Ewangelia") a dopełniaczem („Jezusa Chrystusa"). Ewangelia jest Jezusa, ponieważ On jest przedmiotem, istotną częścią Ewangelii (*gen. obiectivus*). Dobra Nowina jest Jezusa, ponieważ On jest podmiotem, głosicielem (*gen. subiectivus*), i wreszcie Ewangelia jest Jezusa, ponieważ Kościół głosi ją z Jego nakazu (13, 10; 14, 9; por. 16, 15) i wspierany Jego mocą (13, 9-13)[6]. Ewangelia jest Jezusa, ponieważ odpowiada na pytanie, kim On jest: zawiera Jego słowa i czyny, szczególnie wydarzenia zbawcze.

Po drugie, rzeczownik „Ewangelia" łączy się również wyraźnie z tematem królestwa. W Mk 1, 14b: „[...] Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Boga". Wielu poważnych świadków tradycji tekstu po „Ewangelia" dodaje „królestwa"[7]. Treścią przepowiadania Jezusa była Ewangelia królestwa Boga. Zwiastował przyjście Boga w celu odnowienia swego królestwa; mówił o bliskim nadejściu panowania Boga (1, 15); objawiał swym uczniom tajemnice królestwa (4, 12), jego ukrytą moc i wzrost (4, 26-32); królestwa tego nie można zdobyć, lecz tylko przyjąć je jako dar (10, 14-15). Drogą do królestwa jest naśladowanie Jezusa (8, 34) i gotowość oddania życia za Niego i Jego Ewangelię (8, 35). Tacy ludzie ujrzą „królestwo Boże przychodzące w chwale" (9, 1). Konieczne są jeszcze inne warunki: unikać zgorszenia (9, 47) i niebezpieczeństwa bogactwa (10, 23-25). W czasie Ostatniej Wieczerzy Jezus antycypował ucztę królestwa (14, 25). Oczekiwanie królestwa Boga jest równocześnie oczekiwaniem powrotu Syna Człowieczego (14, 62)[8].

Opierając się na ścisłym związku, jaki istnieje między „Ewangelią" a Jezusem Chrystusem, można dopiero wyjaśnić, co to znaczy głosić Ewangelię. Głosić Ewangelię oznacza zwiastować uroczyście przyjście Boga w celu instauracji

---

[6] Por. J. A u n e a u. *Vangelo di Marco*. W: *Vangeli sinotici e Atti degli apostoli*. Ed. Auneau [i inni]. Roma 1983 s. 117.

[7] Są to następujące świadectwa: ADKWM 074, liczne minuskuły, lekcjonarze bizantyjskie, tłumaczenia starołacińskie, Wulgata, tłumaczenia syryjskie, koptyjskie, etiopskie.

[8] Na temat królestwa Bożego u Marka zob.: A. M. A m b r o z i c. *The Hidden Kingdom. A Redaction-Critical Study of the References to the Kingdom of God in Mark's Gospel*. Washington 1973; W. H. K e l b e r. *The Kingdom in Mark: A New Place and a New Time*. Philadelphia 1974; zob. również: J. S z l a g a. *Ewangelia Jezusa Chrystusa*. W: *W kręgu Dobrej Nowiny*. Red. J. Szlaga. Lublin 1984 s. 176-180.

swego królestwa. Tym instauratorem królestwa jest Mesjasz. Przepowiadać Dobrą Nowinę oznacza również głosić Jezusa, który jest istotną treścią Ewangelii. Piękną definicję ewangelizacji, sformułowaną w duchu Marka, podaje Paweł VI w *Evangelii nuntiandi* (EN), gdzie czytamy, że ewangelizacja jest „pokazywaniem Chrystusa Pana tym, którzy Go nie znają" (EN 17), Jezus natomiast w tym samym dokumencie nazwany został „Ewangelią Boga" (EN 7).

Rzeczownik „Ewangelia" nie tylko jest kluczem do poznania teologii Marka, lecz pełni również w jego dziele funkcję literacko-kompozycyjną. Rzeczownik ten rozłożony jest w całym dziele: na początku (ἀρχή) (1, 1; 1, 14-15), w centrum i sercu Ewangelii (8, 35; 10, 29) oraz w części końcowej (14, 9; 16, 15). Pełni w dziele Marka funkcję integrującą i określa jego lekturę, wyraża bowiem najgłębszą treść tajemnicy i określa zadania. Rzeczownik ten pozwolił Markowi połączyć różne materiały z tradycji i zintegrować w tym samym czasie różne warstwy chronologiczne: działalność historyczną Jezusa, obecność Zmartwychwstałego wśród uczniów, misję Kościoła. W ten sposób dochodzimy do nowego rozumienia „ewangelii", a mianowicie jako gatunku literackiego.

Największą zasługą Marka jako pisarza jest stworzenie gatunku literackiego zwanego ewangelią. Dzieło Marka w kanonie znajduje się na drugim miejscu, a jednak badania współczesne wykazały, że powstało najwcześniej: między rokiem 65-70 po Chrystusie. Pozostałe ewangelie powstały dopiero po roku 70. Gdy więc Marek pisał swoje dzieło, nie istniał jeszcze schemat ciągłego opisu życia i działalności Jezusa. Tradycja pierwotna przekazywała dla potrzeb katechetycznych poszczególne słowa i czyny Jezusa, łączone w tematyczne cykle, np. historia męki, nauczanie w przypowieściach, kontrowersje itp. Być może niektóre z tych cyklów tematycznych były już utrwalone na piśmie, nikt jednak przed Markiem nie podjął się skomponowania z tych elementów ciągłego opisu życia Jezusa. Marek jako pierwszy „stworzył gatunek literacki ewangelii". Tylko on nadał swemu dziełu tytuł: „Początek Ewangelii o Jezusie Chrystusie Synu Bożym" (1, 1). Dlatego należy przyznać rację R. Bultmannowi, gdy pisze: „Z typem ewangelii spotykamy się dopiero u Marka i można powiedzieć, że właśnie on go stworzył"[9]. Jest rzeczą możliwą, że za wzór posłużył mu schemat katechezy pierwotnej, w której z życia Jezusa wspominano chrzest w Jordanie, działalność w Galilei, mękę, śmierć i zmartwychwstanie. Marek połączył przekazywane przez tradycję słowa i cuda Jezusa z wydarzeniami historycznymi. „Najprostszym po temu sposobem było rozsnucie między początkiem (chrzest) a końcem (ukrzyżowanie) spójnego wątku «historii». Dzisiaj przyznaje się otwarcie, że ujęcie pojedynczych epizodów i przekazów

[9] *Die Geschichte der synoptischen Tradition.* Göttingen 1957[3] s. 347.

o Jezusie w proste ramy fabuły było mistrzowskim wyczynem pisarskim Marka”[10]. Te pojedyncze relacje o Jezusie łączył on za pomocą bardzo prymitywnych środków literackich. Unikając wyszukanych przejść między poszczególnymi epizodami, łączy je często za pomocą wyrażenia „a potem” (καὶ πάλιν). Na takie proste połączenia natrafiamy u Marka dwadzieścia trzy razy.

Ewangelia Marka dzięki temu, że powstała najwcześniej, stała się źródłem dla pozostałych synoptyków, będąc jednocześnie dla Mateusza i Łukasza wzorcem gatunku literackiego. Prosty schemat życia Jezusa wprowadzony przez drugiego Ewangelistę zostanie przyjęty przez jego następców. Bardzo jeszcze elementarna i nie rozwinięta teologia Marka stanie się punktem wyjścia dla refleksji teologicznej pozostałych Ewangelistów. Wszystko to wskazuje na wielkie znaczenie tej najstarszej i najmniejszej Ewangelii.

II. WIARA W EWANGELIĘ

Z rzeczownikiem „Ewangelia” łączy Marek wiarę[11]. Jezus głosząc Ewangelię, wzywał słuchaczy do wiary: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” (1, 15). W wezwaniu tym na uwagę zasługują dwa szczegóły: tryb rozkazujący – „wierzcie” oraz liczba mnoga tych wezwań. Tryb rozkazujący wskazuje na to, że Ewangelia Marka jest przede wszystkim orędziem pokrzepienia i umocnienia, skierowanym do wspólnoty, która żyje w sytuacji kryzysu. Wspólnota ta nie jest nigdzie nazwana Kościołem, lecz Kościół jest wszędzie obecny w uczniach; Jezus działa bowiem zawsze otoczony przez uczniów i rzeszę[12].

Co to znaczy wierzyć w Ewangelię? Ponieważ Ewangelia jest Jezusem, dlatego wierzyć w Ewangelię oznacza wierzyć w Jezusa. Nie chodzi tu tylko o przyjęcie Ewangelii Jezusa jako prawdy życia, lecz bardziej o pełne wiary

---

[10] A. L ä p p l e. *Od Księgi Rodzaju do Ewangelii*. Tłum. J. Zychowicz. Kraków 1976 s. 438. Słusznie pisze K. Kertelge (*Die Epiphanie Jesu im Evangelium (Markus)*. W: *Gestalt und Anspruch des Neuen Tesataments*. Würzburg 1969 s. 171): „Markus hat mit seinem Evangelium eine neue literarische Gattung geschaffen. Evangelium ist die verbindliche Verkündigung von Jesus Christus. Die von Markus gesammelten Einzelüberlieferungen über den irdischen Jesus erhalten unter dem Thema Evangelium ihre eigentliche Bedeutung”.

[11] Por. E. S c h w e i z e r. *The Portrayal of the Life of Faith in the Gospel of Mark*. „Interpretation” 32:1978 s. 387-399; T. S ö d i n g. *Glaube bei Markus*. Stuttgart 1985; J. G n i l k a. *Neutestamentliche Theologie. Ein Überblick*. Würzburg 1989 s. 39; Ch. D. M a r s h a l. *Faith as a Theme in Mark's Narrative*. London 1989.

[12] Według słusznego zdania J. Gnilki (*Neutestamentliche Theologie* s. 35): „Das Wort «Kirche» kommt explizit bei Mk nicht vor. Doch ist die Sache, ist die Idee des Gottesvolkes im Evangelium präsent, sogar ein leitendes Thema”. Podobnie sądzi J. Auneau (jw. s. 116).

zaufanie Jezusowi – heroldowi Ewangelii. Z wiarą jako bezgranicznym zaufaniem Chrystusowi spotykamy się szczególnie w historiach cudów. Interwencje na korzyść proszących łączy Jezus z wymogiem wiary: widząc wiarę tych, którzy przynieśli paralityka, dokonuje znaku (2, 5-12), a do niewidomego pod Jerychem mówi wprost: „Wiara twoja cię ocaliła [tj. zbawiła] (σέσωκεν)"; wiara łączy się tu wyraźnie z uzdrowieniem i zbawieniem. Nie zawsze jednak na znaki Jezusa uczniowie odpowiadają wiarą, często ich reakcją jest strach (4, 40) lub po prostu niedowiarstwo (6, 6). Marek uczy w sposób bardzo ekspresywny, że wiara nie jest łatwa.

W związku z taką odpowiedzią Ewangelista pokazuje Jezusową pedagogię wiary. Motyw ten uzasadnia nazywanie Ewangelii Marka „podręcznikiem inicjacji katechumenalnej". Jak wygląda Jezusowa pedagogia wiary? Widać to szczególnie w drugiej części dzieła Marka. Przy uzdrowieniu głuchego (7, 31-37) i ślepego (8, 22-26) Jezus wykonuje symboliczne gesty, które otwierają człowieka na rozumienie wiary. Scena uzdrowienia epileptyka pokazuje, że reakcja człowieka na tajemnicę jest mieszaniną wiary i niedowiarstwa. Tylko sam Jezus może otworzyć drogę wiary: gdy uzdrowi ze ślepoty, wtedy dopiero można się stać Jego wierzącym uczniem (10, 52). Można by powiedzieć, że reakcja Kościoła Markowego na wezwanie Jezusa „wierzcie w Ewangelię" jest taka właśnie, jak odpowiedź ojca epileptyka: „Wierzę, zaradź memu niedowiarstwu" (9, 24). Wiara i niedowiarstwo, wiara i zdrada, wiara i zaparcie się, wiara i ucieczka charakteryzują wspólnotę Marka i mają duże znaczenie redakcyjne. Zapewne w tych kontrastach odbija się oblicze Markowego Kościoła, przeżywającego kryzys i prześladowanie; nie wszyscy niestety zachowują się w sposób bohaterski i Marek tego nie ukrywa[13].

Z tego pesymistycznego obrazu wynika, że droga wiary jest bardzo trudna, ponieważ czas Kościoła jest czasem doświadczenia i próby. Marek bardzo konkretnie wskazuje na te trudności: nieobecność Pana, unikanie spektakularnych interwencji na korzyść uczniów (1, 11-13; 15, 12), doświadczenia i pokusy (Mk 13, 5-12)[14]. Na takie trudne czasy Ewangelia Marka proponuje oparcie się na wierze, ale pojętej właściwie; nie jest ona zwykłą ludzką asekuracją, lecz darem łaski; nie jest zależna od zasługi, lecz od Boga. Wiara przeżywana na co dzień może być prawdziwym źródłem życia. Marek pokazuje, w jaki sposób wiara może formować egzystencję ucznia: wiara formuje życie ucznia przez nauczanie Jezusa, które znajduje odbicie w życiu uczniów; zapowiedzi męki łączy Jezus z instrukcją uczniów; wzywa w niej swych uczniów do zaparcia się samych

[13] A u n e a u, jw. s. 118 n.

[14] Por. J. D. C r o s s a n. *A Form of Absence: The Markan Creation of Gospel*. „Semeia" 12:1978 s. 41-51.

siebie (8, 34-9, 1), opuszczenia najbliższych (10, 28-31), surowego umartwienia (9, 42-50); zachęca do czujności i modlitwy (13, 33-37; 14, 38). Wiara pogłębia się też przez instrukcje dotyczące życia we wspólnocie, roli i miejsca w niej poszczególnego ucznia (9, 33-37; 10, 35-40) – największym i pierwszym we wspólnocie Kościoła jest ten, kto służy najmniejszym. Wreszcie wiara uczniów ożywia się i wzmacnia dzięki wyjaśnieniu problemów, które mogłyby niepokoić wspólnotę. Tak właśnie czynił Jezus: wyjaśniał prawo szabatu (2, 23-28), różnicę między tym, co czyste, oraz tym, co nieczyste (7, 1-23), sprawę nierozerwalności małżeństwa (10, 1-12) i obowiązek płacenia podatku Cezarowi (12, 13-17). Te pouczenie Jezusa można by nazwać odpowiedziami na pytania związane z wątpliwościami w dziedzinie wiary; wątpliwość osłabia wiarę, pewność wzmacnia[15].

Szczytem przeżywanej wiary jest zachowanie przykazania miłości (12, 28-34). W redakcji Marka znajduje się ciekawe zdanie, którego brak u pozostałych synoptyków: miłość Boga i bliźniego więcej znaczy niż wszystkie całopalenia i ofiary (por. 12, 33). Dla Marka ideałem życia z wiary jest służba na wzór Jezusa, który przyszedł służyć aż do oddania życia; takie życie przewyższa wszystkie ofiary starego Prawa i staje się zbawczym okupem za wielu (10, 35-43). Ten, kto tak rozumie i realizuje „pierwsze z wszystkich przykazań", „niedaleko jest od królestwa Boga" (dodatek redakcyjny Marka; por. 12, 28. 34). Wiara ucznia Jezusa przeżywana głęboko prowadzi do miłości i służby aż do daru z własnego życia[16]. Marek stawia wysokie wymagania wierzącym w Syna Człowieczego.

III. JEZUS CHRYSTUS – GŁOSICIEL EWANGELII

Z analizy struktury drugiej Ewangelii oraz z wyraźnego preferowania faktów wynika, że w centrum zainteresowania Ewangelisty jest Osoba i dzieła Jezusa. Marek tworząc swą Ewangelię chciał odpowiedzieć na pytanie: Kim jest Jezus Chrystus? Stąd też swemu dziełu nadaje tytuł chrystologiczny: „Początek Ewangelii Jezusa Chrystusa..." (1, 1). W centrum dzieła umieszcza wyznanie Piotra: „Tyś jest Chrystus" (8, 29), kończy zaś opisem dialogu Zmartwychwstałego

[15] Por. A u n e a u, jw. s. 120.

[16] Por. J. K u d a s i e w i c z. *Służba istotną treścią chrześcijańskiego powołania*. W: J a n P a w e ł II. *Redemptor Hominis. Tekst i komentarz*. Red. Z. Zdybicka UrszSJK. Lublin 1982 s. 214-217.

z niewiastami. Rzeczywiście pismo Marka całe jest „o Jezusie Chrystusie, Synu Bożym" (1, 1)[17].

W prezentowaniu Osoby i czynów Jezusa Marek w sposób szczególny wykorzystał dwa elementy literackie: summaria i podział Ewangelii na dwie części. Dzięki summariom stworzył wątek chronologiczno-geograficzny działalności Jezusa, podział zaś na dwie części, z wyznaniem Piotra w punkcie centralnym, pozwolił Ewangeliście pogłębić wątek teologiczny: stopniowe objawianie się Jezusa ludziom. Chrystologia Marka jest jeszcze w stadium zaczątkowym. Z jednej strony można w niej usłyszeć echo katechezy Piotra, z drugiej zaś świeżość refleksji teologicznej pierwotnego chrześcijaństwa (przed rokiem 70). Chrystologia dopiero się poczyna. Tak chrystologię tę określa A. Läpple: „Obraz Chrystusa w Ewangelii Marka ma w sobie coś swoiście płynnego, tzn. wyraźne kontury zachodzą raz na stronę ludzką, to znów Boską, ale zarysy te nie są ze sobą zestrojone i zamknięte w dojrzałą koncepcję. Czytelnik wyczuwa silne cechy, nierzadko jednak dręczy go troska, jak będzie można pokonać tę wielką rozpiętość między pierwiastkiem ludzkim a Boskim, historycznym a eschatologicznym, jak spoić te pierwiastki w całość. Mamy tu przed sobą [...] surowy, nie obrobiony jeszcze pierwotny materiał apostolskiego doświadczenia Chrystusa, wolny od dogmatycznej refleksji"[18]. W postaci Chrystusa w ujęciu Marka łączą się ze sobą dwa bieguny: ludzki, przedstawiony bardzo realistycznie, i Boski – ukazany w mocy i chwale. Ten realizm w przedstawianiu człowieczeństwa Jezusa i jego upokorzenia był tak wielki, że późniejsi Ewangeliści nie śmieli go przekazywać dalej bez komentarza. Dlatego też te miejsca Ewangelii Marka, które mogłyby razić czytelnika lub sprawiać mu trudności w wierze, pomijali, łagodzili lub wyjaśniali. Swoje poglądy chrystologiczne wyraził Marek szczególnie w trzech tytułach Jezusa: Syn Boży, Mesjasz i Syn Człowieczy.

Pierwszy tytuł znajduje się już w nagłówku Ewangelii (1, 1). Wskazuje on wyraźnie na to, z jakiego punktu widzenia chce Ewangelista pisać o Jezusie –

---

[17] „Im Mittelpunkt des Evangeliums steht also Jesus Christus" (G n i l k a. *Neutestamentliche Theologie* s. 35). Na temat chrystologii Marka zob. H. J. H o r s t m a n n. *Studien zur markinishen Christologie*. Münster 1973[2]; C. R. K a z i m i e r s k i. *Jesus, the Son of God. A Study of the Markan Tradition and Its Redaction by the Evangelist*. Würzburg 1979; H. W e i n a c h t. *Die Menschenwerdung des Sohnes Gottes im Markusevangelium: Studien zur Christologie des Markusevangeliums*. Tübingen 1972; H. J. S t e i n c h e l e. *Der leidende Sohn Gottes*. Regensburg 1980; R. S c h a c k e n b u r g. *Die Person Jesu Christi im Spiegel der vier Evangelien*. Freiburg 1994 s. 28-90. W języku polskim istniej dobra synteza chrystologii Marka autorstwa H. Langkammera OFM (*Paruzja Syna Człowieczego (Mk 13)*. RTK 21:1974 z. 1 s. 61-77).

[18] L ä p p l e, jw. s. 429 n. Por. V. T a y l o r. *The Gospel according to St. Mark*. London 1952 s. 121.

pragnie napisać Ewangelię o Synu Bożym. Tytuł ten przewija się przez całe dzieło Marka (1, 1; 1, 11; 3, 11; 5, 7; 9, 7; 12, 6; 13, 32; 14, 61). Obecność tego tytułu w obydwu częściach Ewangelii jest bardzo znamienna. Tytuł „Syn Boży” w Starym Testamencie nadawano aniołom (Hi 1, 6), narodowi wybranemu (Wj 4, 22; Oz 11, 1; Jr 31, 9), pobożnym Izraelitom (Pwt 14, 1; Oz 1, 10), wodzom ludu wybranego (Ps 82, 6); Królowi – Mesjaszowi (1 Krn 17, 13; Ps 2, 7; 89, 27). Tytuł ten odnoszony do Mesjasza w Starym Testamencie sam przez się nie oznaczał jego bóstwa ani też synostwa naturalnego, lecz synostwo przybrane, mające swe źródło w specjalnym powołaniu i misji. Taki sens tytułu „Syn Boży” nazywa się często mesjańskim. W popaschalnej wspólnocie Kościoła tytuł ten ma treść głębszą. „Chodzi o jednorazową i swoistą w swoim rodzaju relację Jezusa do swojego Ojca niebieskiego, co z kolei stanowi podwaliny dla dalszych refleksji o równości Chrystusa z Ojcem”[19]. Kościół pierwotny tytuł „Syn Boży” nadaje Chrystusowi. Tam więc, gdzie określenie to przypisuje Chrystusowi sam Ewangelista, ma ono pełne znaczenie teologiczne.

Marek jednak w swojej Ewangelii nie tylko chciał stwierdzić synostwo Boże Jezusa, ale chciał je przekonywająco uzasadnić. Wybrał ku temu drogę zgodną ze swą mentalnością i stylem pisarskim. Nie ukazuje mocy i wielkości Bożej Jezusa za pomocą długich mów i wywodów teologicznych, jak czyni to Jan, ani też przez czyny i znaki Jezusa, które wywierają silne wrażenie na tłumach i na poszczególnych ludziach. Wrażenie to ujawnia się w lęku, podziwie i w wyznaniu synostwa Bożego Jezusa[20].

Szczególną rolę w objawieniu Boskiej mocy Jezusa mają cuda i znaki. Dlatego właśnie Marek ma specyficzną teologię cudów. Jest on w niej zależny od Piotra, w którego katechezie cuda zajmowały dużo miejsca. Znaki Jezusa miały funkcję objawicielską: w większym lub mniejszym stopniu objawiały Boską godność i chwałę cudotwórcy (Mk 5, 20; 7, 37). Markowe opisy cudów mają charakter epifanijny, tzn. Bóg i Jego moc objawiają się w znakach czynionych przez Jezusa. Tam, gdzie dokonuje się cud, działa sam Bóg; cuda są epifaniami mocy Bożej. Działa w nich Jezus jako *Deus praesens*, jako Bóg w ludzkiej postaci[21].

---

[19] H. L a n g k a m m e r. *U podstaw chrystologii Nowego Testamentu*. Wrocław 1976 s. 53 n.; zob. również: J. E r n s t. *Anfänge der Christologie*. Stuttgart 1972 s. 21-31.

[20] Por. L ä p p l e, jw. s. 431.

[21] Por. K. K e r t e l g e. *Die Wunder Jesu im Markusevangelium*. München 1970 s. 190; T. H e r g e s e l. *Cuda Jezusa w interpretacji św. Marka*. RBL 31:1978 s. 230-259; J. Ł a c h. *Funkcje cudów w Ewangelii Markowej*. STV 18:1980 z. 2 s. 5-27.

J. R. Donahue[22] bardzo trafnie nazwał Markowego Jezusa parabolą Boga. Parabola jako gatunek literacki ma dwa oblicza, dwie porównywane rzeczywistości: jedną ziemską, naturalną, zaczerpniętą z codziennego życia, znaną, drugą zaś duchową, ukrytą, którą nie zawsze łatwo odczytać. Dlatego właśnie przypowieści domagały się często interpretacji. Podobnie ma się sprawa z Jezusem – parabolą Boga; ma On również podwójne oblicze: ziemskie – widzialne, dotykalne, konkretne oraz duchowe – ukryte, Boże. Patrząc na życie ziemskie Jezusa, uczniowie wznosili się do poznania Jego drugiego oblicza. Cechą specyficzną stylu i redakcji Marka jest paradoksalne zestawianie z sobą dwóch maksymalnie kontrastowych rzeczywistości: z jednej strony bardzo realistycznie przedstawia człowieczeństwo Jezusa, z drugiej zaś eksponuje moc i potęgę Jego dzieł. Takie przedstawienie Jezusa mocno oddziałuje na Jego uczniów: dziwią się, podziwiają, boją (1, 27; 2, 12; 4, 41; 5, 15. 20. 33. 42; 6, 50. 56; 7, 37). Nie jest wykluczone, że ten paradoksalny sposób prezentacji Jezusa jest refleksem Jego postępowania; sam bowiem Chrystus nie unikał postaw paradoksalnych (2, 27-3, 5; 7, 1-23; 10, 13-16. 42-45). Dzięki takiemu sposobowi pisania cała Ewangelia Marka ma charakter paradoksalny, jest jedną wielką parabolą. Epifania Boga w znakach dokonywanych przez Jezusa okryta jest jednak tajemnicą. Chce on bowiem objawiać swą wielkość i moc progresywnie, tak jak objawiał się Bóg w Starym Testamencie. Epifania Boga w znakach Jezusa budzi różne reakcje u ludzi, a Marek bardzo skrzętnie je notuje. Objawianie się Boga w czynach i znakach Jezusa budzi lęk i grozę (4, 41), podziw i osłupienie (2, 12; 5, 20. 42; 7, 37).

W sposób szczególny jednak Marek akcentuje określenie Jezusa tytułem „Syn Boży". Tak nazywają Go duchy nieczyste i opętani (3, 12; 5, 7), najwyższy kapłan (14, 61) i setnik pod krzyżem (15, 39). Głos Ojca w czasie chrztu i przemienienia zwraca się do Jezusa słowami: „Ten jest Syn mój umiłowany" (1, 11; 9, 7). W ustach najwyższego kapłana i setnika tytuł „Syn Boży" miał zapewne sens mesjański. Marek jednak, pisząc z perspektywy paschalnej, rozumiał go już w pełnym znaczeniu teologicznym. Znaki Jezusa wreszcie przynosiły Mu rozgłos i gromadziły tłumy (1, 28.45). W ten sposób Marek, akcentując epifanijny aspekt cudów Jezusa, wykazał jego Boską moc i chwałę. Mówiąc zaś o reakcji ludzi na te znaki, uczył, że Chrystus przez współczesnych sobie uznany był za Syna Bożego. Druga Ewangelia zasługuje więc w pełni na tytuł „Ewangelii o Synu Bożym". Dlaczego Marek w sposób szczególny wyeksponował ten tytuł Jezusa? Wpłynęło na to, być może, zapotrzebowanie rzymskich adresatów dzieła, którzy byli szczególnie uwrażliwieni na potęgę i chwałę.

[22] *Jesus as the Parabole of God in Gospel of Mark*. „Interpretation" 32:1978 s. 379-386. Od niego to określenie Jezusa przyjął J. Auneau (jw. s. 115).

Następnie przez zaakcentowanie mocy Syna Bożego złagodził *scandalum crucis* – zgorszenie krzyża. Ze źródeł nowotestamentowych wiemy, że był to poważny problem dla pierwszej generacji uczniów Jezusa (Łk 24, 1-32). Kościół Markowy, jak to wykazano wyżej, szczególnie doświadczał zgorszenia krzyża.

Drugim tytułem chrystologicznym, z którym Marek wiąże swoje własne i oryginalne myśli teologiczne, jest „Mesjasz" (z grecka „Chrystus" – Χριστός). Tytuł ten występuje u niego rzadziej niż u pozostałych synoptyków (1, 1; 8, 29; 9, 41; 12, 35; 13, 21; 14, 61; 15, 32). Jest to jednak zrozumiałe i tłumaczy się jasno tym, do kogo adresowana jest Markowa Ewangelia, i stosunkiem Marka do Starego Testamentu, którego nie cytuje tak często jak Mateusz. Mimo to jednak tytuł „Mesjasz" odgrywa dużą rolę w strukturze i teologii drugiej Ewangelii. Wyznanie wiary w mesjańską godność Jezusa jest punktem centralnym dzieła Markowego. Wydarzenie w Cezarei Filipowej ma szczególne znaczenie w objawianiu mesjańskiego charakteru Jezusa oraz w odkrywaniu tej godności przez uczniów[23].

Tytuł „Mesjasz" ma swoje korzenie w Starym Testamencie (2 Sm 7, 11-16; Am 9, 11-12; 1 Krn 17, 11; 28, 5; 29, 24; Ps 110). Mesjasz – Król z pokolenia Dawida pod koniec czasów zamknie serię królów i utrwali królestwo Boże na ziemi. Będzie On obdarzony nadzwyczajnymi darami i przymiotami, a panowanie Jego będzie miało charakter religijny i powszechny. W czasach Nowego Testamentu nadzieje mesjańskie były bardzo żywe, szczególnie w kręgach faryzejskich (PsSal 17, 18-24). Miały równocześnie zabarwienie narodowe i polityczne[24]. Jest rzeczą bardzo znamienną, że tytuł „Mesjasz" nie pojawia się w ustach Jezusa, a gdy jest On przez innych nazywany Mesjaszem, wtedy nie sprzeciwia się temu, ale bądź to nakazuje milczenie, bądź też od razu wyjaśnia, jak dalece prawdziwy sens tej godności przewyższa ówczesne koncepcje mesjańskie. Widać to szczególnie przy wyznaniu Piotra: „On ich zapytał: «A wy za kogo mnie uważacie?». Odpowiedział Mu Piotr: «Tyś jest Chrystus» [BT tłumaczy «Mesjasz» – J. K.]. Wtedy surowo im przykazał, żeby nikomu o Nim nie mówili. I zaczął ich pouczać, że Syn Człowieczy musi wiele cierpieć..." (8, 29-31).

Ten nakaz milczenia o prawdziwej godności Jezusa nazywa się w egzegezie sekretem mesjańskim. Jest on najbardziej charakterystycznym tematem teolo-

[23] Por. V. T a y l o r. *The Names of Jesus*. London 1954 s. 18-23; J. G i b l e t. *Jésus, Messie et Sauveur d'après des Evangiles synoptiques*. CollMechl 28:1958 s. 229-245.

[24] Por. A. S. van der W o u d e. *Le Maître de Justice et les deux messies de la Communauté de Qumran*. RecB 4:1959 s. 121-134; ks. F. J ó ź w i a k. *Mesjanizm w literaturze z Qumran*. RTK 10:1963 z. 1 s. 35-42; ks. L. S t e f a n i a k. *Poglądy mesjańskie czy eschatologiczne sekty z Qumran*. RTK 9:1962 z. 4 s. 59-72; F. G i l s. *Jésus Prophète d'après les Evangiles synoptiques*. Louvain 1957.

gicznym Marka, występującym na przestrzeni całej jego Ewangelii[25]. Wyraża się on w potrójny sposób: 1. Nakaz milczenia dawany złym duchom, które wiedziały, kim On jest (1, 25.34; 3, 12); 2. Cudownie uzdrowionym (1, 44; 5, 43; 7, 36; 8, 26); 3. Apostołom i uczniom (8, 30; 9, 9). Te nakazy Jezusa niekiedy są bardzo dziwne: uzdrowionemu z trądu zabrania o tym rozpowiadać, ale nakazuje mu pokazać się kapłanowi i złożyć ofiarę za oczyszczenie (1, 40-45). Jairowi i jego żonie przykazuje, by nikt nie dowiedział się o wskrzeszeniu ich córki, chociaż tłum wiedział dobrze o jej śmierci (5, 35-43). Jeszcze innym sposobem przedstawiania sekretu mesjańskiego jest częstsze niż u pozostałych synoptyków podkreślanie niezrozumienia przez uczniów słów i Osoby Jezusa (4, 40; 6, 52; 7, 18; 8, 16; 9, 10; 9, 18; 10, 24). Gdy się porówna Marka z pozostałymi synoptykami, to jeszcze lepiej widać jego zainteresowanie sekretem mesjańskim. Mateusz ma tylko jeden nakaz milczenia w tekście nieparalelnym z Markiem (Mt 9, 27-31). Nie gromadzi on również tekstów mówiących o niezrozumieniu uczniów (Mt 13, 51; 16, 12). Łukasz ma tylko jeden nakaz milczenia skierowany do Apostołów (Łk 9, 21). Tylko więc Marek z sekretu mesjańskiego uczynił element przenikający i porządkujący całe dzieło[26].

Dlaczego Marek tak bardzo interesuje się tym tematem? Na pytanie to dawano wiele różnorodnych odpowiedzi. Zwolennicy „Formgeschichte" utrzymywali, że sekret mesjański był konstrukcją apologetyczną pierwotnej wspólnoty chrześcijańskiej, która w ten sposób starała się usprawiedliwić i uzasadnić pokorny, ubogi i ukryty charakter życia Jezusa. Tradycja gminy pierwotnej uważała Jezusa za Mesjasza, należało więc wykazać, że miał On świadomość mesjańską. Trzeba było również odpowiedzieć na pytanie, dlaczego nie został On uznany za Mesjasza, dlaczego był zwalczany, skazany na śmierć. Otóż dlatego, że ukrywał swą prawdziwą godność mesjańską. Marek tę apologetyczno-teologiczną koncepcję gminy pierwotnej miał przenieść na postać historycznego Jezusa. Według tego ujęcia sekret mesjański nie jest odbiciem rzeczy-

[25] Por. E. S j ö b e r g. *Der verborgene Menschensohn in den Evangelien*. Lund 1955; F. G i l s. *Le secret messianique dans les évangiles. Examen de la théorie de E. Sjöberg*. W: *Sacra Pagina. Miscellanea Biblica Congressus Internationalis Catholici de re biblica*. Red. J. Coppens. Vol. 2. Paris–Gembloux 1959 s. 101-120; U. P i s a n e l l i. *Il secreto messianico nell'evangelo di San Marco*. Rovigo 1953; E. D h a n i s. *De secreto messianico*. „Doctor communis" 15:1962 s. 371-384; G. M in e t t e de T i l l e s s e. *Le Secret Messianique dans l'évangile*. Paris 1968. Dobrą syntezę współczesnych poglądów na temat sekretu mesjańskiego podaje J. Gnilka (*Das Evangelium nach Markus*. T. 1. Neukirchen 1978 s. 167-170). Zob. również: H. R ä i s ä n e n. *Messianic Secret in Mark*. Edinburgh 1990.

[26] Por. X. L é o n - D u f o u r. *Les Evangiles et l'histoire de Jésus*. Paris 1963 s. 387.

wistości historycznej, lecz jest tworem teologicznym pierwotnej wspólnoty, który Marek wbudował w ziemską historię Jezusa[27].

Przeciw tej skrajnej interpretacji sekretu mesjańskiego powstała zdrowa reakcja w egzegezie protestanckiej. Zdaniem E. Sjöberga wzmianki o sekrecie mesjańskim nie są fikcją literacką ani zabiegiem apologetyczno-teologicznym, lecz tradycją odbijającą wiernie punkt widzenia samego Jezusa, który miał świadomość mesjańską. Apostołowie i pierwsi uczniowie Jezusa po dramacie męki nie mogli przypisać swemu Mistrzowi świadomości mesjańskiej bez uprzedniego przeświadczenia opartego na słowach i gestach samego Jezusa. Odrzucając świadomość mesjańską Jezusa, odrzuca się całą Ewangelię. Fakt więc sekretu mesjańskiego sięga samego Jezusa, który miał świadomość mesjańską i żył jako ukryty Mesjasz. Nie usiłował jednak pozytywnie ukrywać swej prawdziwej natury. Natomiast „teoria” sekretu mesjańskiego należy do Marka, który nie tylko przedstawił Jezusa jako ukrytego Mesjasza, lecz pod wpływem apokaliptyki przypisał Mu pozytywną intencję ukrycia swej godności. Nakazy milczenia zatem byłyby tworem Ewangelisty[28]. Badania O. Cullmanna[29] i V. Taylora[30] poszły jeszcze bardziej w kierunku pozytywnym. Jezus, według nich, nie tylko miał świadomość mesjańską, ale również nakazy milczenia o Jego godności pochodzą od samego Jezusa. Sekret mesjański jest więc refleksem rzeczywistości historycznej, a nie teorią pierwotnej gminy chrześcijańskiej.

W tym kierunku idzie również współczesna interpretacja katolicka, która nakazów milczenia w drugiej Ewangelii nie uważa za kompozycję literacko-teologiczną Marka, lecz za odbicie rzeczywistości historycznej. Potwierdza to nakaz milczenia zachowany przez Mateusza (9, 27-31), a nie znany przez Marka. Nakazu tego nie można uważać za twór redakcyjny Mateusza, ponieważ nie był on zainteresowany tematem sekretu mesjańskiego, a więc nie miał powodów, by go komponować. Skoro więc spotykamy u niego ten nakaz, to znaczy, że zaczerpnął go z tradycji nie znanej Markowi. Trzeba więc powiedzieć, że sekret mesjański nie jest tworem Marka, lecz należy do najstarszej tradycji o Jezusie[31]. Nakazy milczenia znajdują swe naturalne wyjaśnienia w sytuacji

---

[27] M. D i b e l i u s. *Die Formgeschichte des Evangeliums*. Tübingen 1961 s. 231 n.

[28] Por. S j ö b e r g, jw. s. 151-161, 218.

[29] *Christologie du Nouveau Testament*. Neuchâtel–Paris 1958 s. 108.

[30] *The Gospel according to St. Marc* s. 122-124.

[31] Por. L é o n - D u f o u r, jw. s. 384; G i l s. *Le secret* s. 117.

życiowej Jezusa, w warunkach historyczno-religijnych Jego środowiska[32]. W czasie działalności Jezusa nadzieje mesjańskie Izraela miały zabarwienie polityczne i nacjonalistyczne. Mesjańskość Jezusa odbiegała daleko od tych poglądów (Mk 12, 13-17). Gdyby więc Jezus nagle objawił swą godność mesjańską, Żydzi mogliby błędnie rozumieć Jego Osobę i misję, mianowicie politycznie i nacjonalistycznie, a to z kolei doprowadziłoby do interwencji Rzymu. Trzeba więc było wcześniej poprzez roztropną formację pedagogiczną przygotować Apostołów i lud do właściwego rozumienia posłannictwa Jezusa. Pouczenie to było konieczne (8, 31-33; 10, 35-40). Nakazy milczenia wydawane były po to, aby przeszkodzić błędnemu pojmowaniu mesjanizmu i niepożądanym reakcjom ludu. Taką nacjonalistyczno-polityczną koncepcję mesjanizmu podsuwał Jezusowi szatan w czasie kuszenia na pustyni. Jezus jednak rozpoznał ją i odrzucił. Odtąd nie będzie się sprzeciwiał, gdy Apostołowie będą Mu nadawać tytuł Mesjasza, ale będzie się odnosił do niego z wielką rezerwą, nakazując milczenie albo też wyjaśniając go za pomocą tytułu „Syn Człowieczy". Kiedy Piotr, nie rozumiejąc jeszcze w pełni mesjańskiego charakteru Jezusa, będzie się starał odwieść Go od drogi krzyża, zostanie bardzo ostro skarcony. „Zejdź mi z oczu szatanie, bo nie myślisz o tym, co Boże, ale o tym, co ludzkie" (8, 33). Piotr w nieświadomości i dobrej wierze odegrał tu wobec Jezusa podobną rolę jak szatan w czasie kuszenia. Stąd tak mocne słowa Chrystusa.

Roztropność pedagogiczna Jezusa nie jest jedynym motywem sekretu mesjańskiego. W tej postawie Jezusa ujawnia się również najgłębsza natura ekonomii zbawienia. Objawienie jest odkrywaniem nie znanej tajemnicy. Ma ono charakter osobowy i progresywny. Jezus znał to prawo Bożej ekonomii i uszanował je w swym objawieniu się światu. Ujawnia się to również w sekrecie mesjańskim. Systematyzacja jednak danych ewangelicznych na ten temat i wykorzystanie ich jako elementów strukturalnych księgi jest dziełem redakcyjnym Marka.

Z tytułem „Mesjasz" łączy Marek bardzo ściśle tytuł „Syn Człowieczy". Treść pierwszego wyjaśnia za pomocą drugiego. Jest to najczęściej spotykane określenie Jezusa w Ewangelii Marka (2, 10. 28; 8, 31. 38; 9, 9. 12. 31; 10, 33. 45; 13, 26; 14, 21. 62). Tytuł ten, odmiennie niż tytuł „Mesjasz", używany jest wyłącznie przez samego Jezusa. Imię „Syn Człowieczy" nosi tajemnicza postać Księgi Daniela (7, 13). Jak wskazuje kontekst, chodzi tam o konkretną osobę, mającą charakter mesjański. Jest ona wysłańcem Jahwe, który stworzy królestwo Boże trwające na wieki. Syn Człowieczy wspomniany jest również

[32] Por. C u l l m a n n, jw. s. 118-166; H. L a n g k a m m e r OFM. *Syn Człowieczy w ewangeliach synoptycznych*. W: *Mesjasz w biblijnej historii zbawienia*. Red. S. Łach, M. Filipiak. Lublin 1974 s. 137-146.

w apokaliptyce żydowskiej (4 Ezd 13, 23; Hen 48, 3-6). Nigdzie jednak nie ma mowy o jego ziemskim pochodzeniu oraz zbawczym i zastępczym cierpieniu.

W Ewangelii Marka tytuł ten występuje w dwóch różnych kontekstach:

1° W kontekście eschatologicznym: „Ujrzycie Syna człowieczego, siedzącego na prawicy Wszechmogącego i przychodzącego z obłokami niebieskimi" (14, 62). Jest to odpowiedź dana arcykapłanowi. Jezus identyfikuje się tu z postacią Syna Człowieczego Księgi Daniela, podkreślając swą trenscendencję i łączność z Bogiem. Ma On do wypełnienia dzieło eschatologiczne. Istotnym elementem tego dzieła będzie sąd nad światem. W Ewangelii Marka znajduje się jednak element nowy: Jezus jako Syn Człowieczy nie jest postacią wyłącznie eschatologiczną, lecz obecną już od momentu inauguracji królestwa Bożego. W przemienieniu objawiła się na chwilę Jego chwała na ziemi; w znakach objawiła się Jego potęga. Ten aspekt tytułu „Syn Człowieczy" łączy się w pewien sposób z tytułem „Syn Boży".

2° Postać Syna Człowieczego występuje też w kontekście pieśni o cierpiącym Słudze Jahwe (8, 31; 9, 9. 12. 31; 10, 33. 45; 14, 21. 41). W tym znaczeniu używa Jezus tego tytułu wtedy, gdy zapowiada swoją mękę, śmierć i zmartwychwstanie. Syn Człowieczy ma również do wypełnienia misję na ziemi, w łonie grzesznej ludzkości; misja ta wymagać będzie upokorzenia. Klasyczne teksty z tej dziedziny zachował właśnie Marek. „Syn bowiem Człowieczy nie przyszedł, żeby mu służono, lecz żeby służyć i życie swoje dać na okup za wielu" (10, 45). Jezus, podobnie jak cierpiący Sługa Boży, odda swe życie na okup za wszystkich. „Wielu" bowiem oznacza wszystkich. Jest tu wyraźnie zawarta idea substytucji i ekspiacji. Spotykamy się tu z zespoleniem postaci Syna Człowieczego z Księgi Daniela z postacią cierpiącego Sługi Jahwe z Księgi Izajasza; chwały, potęgi i trenscendencji z poniżeniem, służbą, cierpieniem i śmiercią. Dla Żydów współczesnych Jezusowi było to coś niepojętego i zupełnie nowego. Nigdy bowiem w judaizmie nie łączono tytułu Syna Człowieczego z tytułem cierpiącego Sługi Jahwe. Śmierć zbawcza Syna Człowieczego za wszystkich była zgorszeniem dla Żydów, myślących kategoriami mesjanizmu narodowego[33].

W tytule „Syn Człowieczy" w sposób szczególny odczuwa się tę wielką nowość Ewangelii. W imieniu tym brzmi, z jednej strony, moc i chwała Syna Bożego, z drugiej zaś najbardziej autentyczne treści mesjańskie. Można więc powiedzieć, że chrystologia Marka jest chrystologią Syna Człowieczego. W tytule tym wyraża się cały dramat misji Jezusa: Jego walka z mocami szatana

[33] Por. A. F e u i l l e t. *Le Fils de l'Homme de Daniel et la tradition biblique*. RB 1953 s. 170-202, 321-346; H. K r u s e. *Compositio libri Danielis et idea Filii Hominis*. VD 37:1959 s. 193-211; S. K i m. *The „Son of Man" as the Son of God*. Tübingen 1983.

(1, 12; 1, 23-28. 32), z przeciwnikami, którzy błędnie rozumieją Jego dzieło (8, 11-13; 10, 2; 12, 15). Walka ta prowadzona jest nie pod znakiem siły zewnętrznej, lecz pod znakiem cierpienia i krzyża. Jezus akceptuje dobrowolnie cierpienie i śmierć jako część swej misji (8, 31-33; 30-32; 10, 32-34). W tej walce są jednak sporadyczne przebłyski zwycięstwa i znaki mocy Bożej: zstąpienie Ducha Świętego (1, 10), głos Ojca (1, 11; 9, 7), aniołowie (1, 13; 16, 5). Oznacza to wielkość owej kosmicznej walki, która zakończy się radosną zapowiedzią zmartwychwstania[34].

IV. ADRESACI EWANGELII

Jezus Chrystus w Ewangelii Marka otoczony jest zawsze uczniami: powołuje ich (1, 16-20; 2, 13-14; 3, 12-19), głosi im Ewangelię (1, 14-15), posyła (6, 7-13), poucza (8, 31; 9, 31), karci (8, 30.33; 10, 38). Motyw ucznia należy do centralnych tematów teologicznych Marka[35]. Na uzasadnienie tego przytacza się dwa argumenty. Pierwszy ma charakter statystyczny: w dziele Marka występuje 43 razy rzeczownik „uczeń" (Mt – 73 razy, Łk – 37 razy). Drugi można by nazwać literackim: liczne perykopy poświęcone uczniom występują w obydwu częściach dzieła (1, 16-20; 3, 13-29; 6, 13; 8, 31-32; 10, 33-34). Nagromadzenie ich i uczynienie elementami strukturalnymi Ewangelii świadczy o wielkim zainteresowaniu tym motywem[36].

Kim są owi „uczniowie"? Rzeczownik „uczeń" oznacza najpierw tych, którzy zostali powołani przez Jezusa i towarzyszyli mu w Jego działalności ziemskiej (np. 3, 7); uczniami nazywa również chrześcijan, którzy pretendowali do kontynuowania zadań uczniów, być może są to chrześcijanie współcześni Markowi lub cała wspólnota wierzących. Sam Jezus jako nauczyciel p o w o ł y w a ł swoich uczniów; kroczyli za Nim po drogach Galilei, zabrał ich również w podróż do Jerozolimy. Jezus-nauczyciel różnił się pod tym względem od rabi-

---

[34] Por. A. F e u i l l e t. *L'ἐξουσία du Fils de l'Homme (d'après Mc 2, 10. 28 et par.).* RechSR 42:1954 s. 161-192.

[35] Literatura na temat teologii „ucznia" jest nader obfita: W. B r a c h t. *Jüngerschaft und Nachfolge. Zur Gemeinde Situation im Markusevangelium.* W: *Kirche im Werden. Studien zum Thema Amt und Gemeinde in NT.* München 1976 s. 165 n.; K. S t o c k. *Boten aus „Mit – Ihm – Sein".* Roma 1975; J. M a t e o s. *Los „Doce" e otros seguidores de Jesus en el Evangelio de Marcos.* Madrid 1982.

[36] Zob. paragrafy I i III niniejszego artykułu.

nów – to nie uczeń wybiera sobie Mistrza, jak to było u Żydów, lecz Mistrz p o w o ł u j e ucznia z własnej inicjatywy; ponadto, życie uczniów Jezusa było skoncentrowane nie na studium Tory, lecz na Osobie Jezusa, uczeń wreszcie nie mógł stać się Mistrzem w miejsce Jezusa, lecz zawsze pozostawał tylko uczniem.

Na oznaczenie relacji Jezus–uczeń używa Marek trzech terminów: 1) ἀκολουθεῖν – „towarzyszyć, iść z kimś lub za kimś, naśladować" (1, 18; 2, 12; 3, 7; 5, 24; 6, 1; 8, 34; 9, 30; 10, 21.28.32; 11, 9; 14, 13.54; 15.41). Jaki dokładnie sens ma ten czasownik, zależy do kontekstu. W scenach powołania ma znaczenie pójścia za Osobą Jezusa, co wymagało opuszczenia najbliższych i wykonywanego zawodu (1, 16-20). W kontekście zapowiedzi męki czasownik ten łączy los ucznia z losem Pana: iść za Jezusem oznacza tu wzięcie krzyża i naśladowanie Go (8, 34; 10, 32). Aż takie żądania stawiał Jezus swoim uczniom. Czasownik ten odnoszony jest również do tłumu (3, 7; 5, 24), który idzie za Jezusem. W 3, 7 Marek rozróżnia relacje Jezusa z uczniami (w. 7a) i „wielkim mnóstwem ludu" (w. 7b)[37]; 2) ὀπίσω μου ἐλθεῖν – „iść za mną" (8, 34); jest to wezwanie do samozaparcia się w naśladowaniu Jezusa; 3) προάγων – „poprzedzający, idący na przedzie" (10, 32; 14, 28; 16, 7). Jezus jest wzorem i przewodnikiem uczniów na trudnej drodze naśladowania. On nie tylko naucza, ale również przewodzi, pokazuje na własnym przykładzie.

Wezwanie do naśladowania w pierwszej części Ewangelii jest wezwaniem do uczestnictwa w słowach (nauczanie) i czynach (wypędzanie złych duchów, uzdrawianie) Jezusa, głoszącego nadejście królestwa Boga. Termin „uczeń" występuje tu zwykle w kontekście kerygmatyczno-parenetycznym.

Po wyznaniu Piotra w Cezarei Filipowej sytuacja się radykalnie zmienia. Jezus wzywa uczniów do naśladowania Go na drodze krzyża i cierpienia. Uczniowie nie rozumieją żądań Jezusa (8, 31-32; 10, 33-34), a nawet opuszczają Go i zdradzają (14, 50. 54. 66 n.). Ta zmiana żądań Jezusa była świadomie zamierzona przez Ewangelistę. Wskazał on na nową treść imperatywu naśladowania Mistrza – chciał powiedzieć swojemu Kościołowi, że Jezusa można zrozumieć w pełni dopiero wtedy, gdy się wkroczy na drogę krzyża i męki[38]. Prawdziwy i autentyczny uczeń Jezusa naśladuje go nie tylko w głoszeniu królestwa Bożego, w wypędzaniu złych duchów i uzdrawianiu chorych, lecz również w dźwiganiu krzyża i w cierpieniu. Dopiero połączenie tych dwóch aspek-

---

[37] Por. A. S c h u l z. *Nachfolgen und Nachahmen. Studien über urchristlichen Vorbildethik.* München 1962.

[38] Naśladowanie według Marka, jest zdaniem J. Gnilki (*Neutestamentliche Theologie* s. 38), „Nachfolge Jesus aber ist Kreuzesnachfolge". Zob. również: B r a c h t, jw. s. 168 n.

tów tworzy prawdziwego ucznia[39]. Łącząc tak bardzo ściśle drogę uczniów z drogą ich Mistrza, uczył, że nie ma wierności Chrystusowi poza Jego drogą i że „chwała jest dopiero na końcu drogi”. „Marek – jak słusznie pisze J. Ashton – wykazuje, że nie można zrozumieć Jezusa pomijając cierpienie i śmierć, lecz ukazuje także tym samym, jak można zrozumieć Jezusa – w cierpieniu i śmierci, u stóp Krzyża (15, 39) i w naśladowaniu Go w cierpieniu, gdzie paradoks Bożego działania przez Jezusa znajduje kontynuację w życiu chrześcijanina (8, 27-33). Marek przywiódł problem rozumienia do dziedziny «theologia crucis». Może się to słusznie okazać największym osiągnięciem Marka jako teologa”[40].

W Markowej koncepcji ucznia spotykają się dwa przeciwstawne bieguny: z jednej strony niezrozumienie Jezusa przez uczniów, opuszczenie Go i zdrada w godzinie męki, z drugiej zaś akceptacja uczniów przez Jezusa[41]. Takich ludzi wybrał, powołał, zabrał ich od sieci rybackich na drogę naśladowania (1, 16-20), powierzył im tajemnicę królestwa Boga (4, 10 n.); trudził się ciągłym pouczaniem ich (4, 13 n.; 7, 17 n.; 9, 28 n.; 13, 3 n.), zapraszał nawet do swego stołu (14, 12-26). Marek przedstawił uczniów w swym dziele jako typy i modele dla uczniów wszystkich czasów. Czytelnicy Ewangelii, konfrontując swe życie z tymi modelami, mogli zobaczyć, jakimi są naśladowcami Mistrza – dobrymi czy złymi. W Ewangelii znajdowali pouczenia samego Jezusa, jak być dobrym uczniem, i przeświadczenie, że On ich akceptuje takimi, jakimi są. Dzieło Marka jest ciągłym wezwaniem do naśladowania[42].

Ewangelia Marka jest najbardziej realistyczna ze wszystkich Ewangelii: nie usprawiedliwia i nie upiększa czynów uczniów, nawet tych najważniejszych (por. 14, 66 n.); nie ma w niej ani krzty klerykalizmu. Uczniowie ze swymi słabościami są nadzy wobec Pana, który widzi ich tępotę; takimi przedstawia ich Marek wobec czytelników. W tym realistycznym obrazie uczniów odbija się aktualny stan gminy, do której Marek kierował swe dzieło. W gminie tej sprzeciw i prześladowanie były czymś codziennym. Picie kielicha z Jezusem i utrata życia dla Ewangelii ciągle zagrażały Jego uczniom. Ich częste niezrozumienie wezwania na drogę krzyża świadczy o tym, że uczniowie ci nie zawsze byli idealni i chętni do naśladowania Ukrzyżowanego. Nie jest więc wykluczone, że

---

[39] G n i l k a. *Neutestamentliche Theologie* s. 48-50.

[40] J. A s h t o n. *Dlaczego napisano Ewangelie*. Tłum. J. Marzęcki. Warszawa 1977 s. 80; K. G. R e p l o h. *Markus – Lehrer der Gemeinde*. Stuttgart 1969 s. 87 n.; I. B. G r e e n. *The Way of the Cross. Following Jesus in the Gospel of Mark*. Nashville 1991.

[41] Na temat niezrozumienia przez uczniów zob.: C. F o c a n t. *L'incomprehension des disciples dans le deuxième évangile*. RB 82:1975 s. 161-185; D. J. H a w k i n. *The Incomprehension of the Disciples in the Markan Redaction*. JBL 91:1972 s. 491-500.

[42] Por. G n i l k a. *Neutestamentliche Theologie* s. 38.

punktem wyjścia refleksji teologicznej Marka był wspomniany już kryzys w Kościele, do którego pisał. Obraz ucznia Jezusa w ujęciu Marka różni się od ujęcia Mateusza. Ten ostatni przedstawia model idealnego, doskonałego ucznia Pana, takiego, jaki być powinien. Marek zaś, wychodząc z konkretnej sytuacji Kościoła, pokazuje takiego ucznia, jakim on jest, z jego słabościami i niezrozumieniem Jezusa[43]. Takiego ucznia wzywa na drogę Jezusowego krzyża, albowiem tylko ta droga wiedzie do chwały.

Wśród uczniów Jezusa szczególne miejsce zajmuje „Dwunastu". Dane statystyczne są bardzo wymowne: Marek wspomina ich 11 razy (3, 14. 16; 4, 10; 6, 7; 9, 35; 10, 32; 11, 11; 14, 10. 17. 20. 43), Mateusz 8 razy, a Łukasz 7. Wzmianka o Dwunastu występuje zawsze w kontekście teologicznym[44]. Dwunastu tworzyło grupę bardziej określoną niż uczniowie. Oni zostali „stworzeni" (ἐποίησεν) przez Jezusa, aby z Nim byli (Mk 3, 14; BT tłumaczy „ustanowił"). Przez bycie razem Jezus formował uczniów i przygotowywał do czekających ich zadań[45]. Ich posłannictwo zakorzenione jest w misji samego Jezusa; podobnie jak On przepowiadają, nauczają, wypędzają złe duchy, namaszczają chorych (6, 7-13.30). Tylko oni uczestniczyli z Jezusem w Ostatniej Wieczerzy (14, 17). W teologicznej opcji Marka dzieło ich kontynuują ci, którzy są nazywani „Apostołami" (3, 14; 6, 30).

Z grupy Dwunastu Marek eksponuje szczególnie niektóre postacie. Są nimi: Piotr (zawsze na początku katalogu Apostołów), Jakub i Jan (5, 37; 9, 2; 14, 33) oraz Andrzej (1, 16-20; 1, 29; 13, 3). Są to główne postacie kolegium apostolskiego; odznaczali się oni szczególnie głębokim związkiem z Panem i otwartością ducha w przyjmowaniu innych współpracowników (5, 18-20; por. 9, 38-41). Są oni z woli Jezusa odpowiedzialni za wspólnotę, im zostawił złotą regułę kierowania innymi: „służyć i dać własne życie"[46].

Kościół Marka nie jest już anonimową masą. Między Jezusem – głosicielem Ewangelii a rzeszami są uczniowie i Dwunastu. Przez długą i cierpliwą formację w małej grupie przygotował ich Jezus, by po Jego odejściu do Ojca głosili Ewangelię w całym świecie (14, 9)[47].

---

[43] Por. B r a c h t, jw. s. 165.

[44] Por. G. S c h m a h l. *Die Zwölf im Mk-Ev*. Trier 1974; T. H o l t z. *Dodeka*. EWNT I 874-880; E. B e s t. *Mark's Use of the Twelve*. ZNT 69:1978 s. 11-35.

[45] H. L a n g k a m m e r. *Biblijne podstawy duchowości chrześcijańskiej*. Wrocław 1987 s. 239-241.

[46] A u n e a u, jw. s. 99.

[47] W związku z odradzaniem się we współczesnym Kościele idei „uczniostwa" Ewangelia Marka cieszy się wielkim zainteresowaniem, szczególnie w tzw. nieformalnych wspólnotach. Można powiedzieć, że dla Ewangelii Marka wybiła godzina „Wirkungsgeschichte". Por. np. J. H. P r a d o F l o r e s. *Formacja uczniów*. Tłum. M. Bigiel SJ. Łódź 1992 passim.

„ANFANG DES EVANGELIUMS VON JESUS CHRISTUS, DEM SOHN GOTTES” (MK 1, 1)

Zusammenfassung

Die synoptischen Evangelien beginnen jeweils mit kurzen Prologen (Mt 1, 1; Mk 1, 1; Lk 1, 1-4). Diese einführenden Worte erfüllen eine sehr wichtige Funktion: sie verweisen auf den Inhalt und die Hauptgestalt des Werkes, auf seine Leitidee und auf die literarische Gattung. Matthäus schreibt vom βίβλος γενέσεως von Jesus Christus, Markus von Seinem εὐαγγέλιον, und Lukas vom διήγησις der Geschehnisse, wobei er sich auf Berichte von Augenzeugen stützt. Der vorliegende Artikel will eine exegetische Analyse des Markus-Prologs liefern.

„Evangelium” ist ein Lieblingswort des Markus. Das Evangelium ist die von Jesus verkündigte Gute Nachricht vom Heil (vgl. Jes 52, 7), die Friede, Erlösung, Befreiung aus der Knechtschaft der Sünde meint – dieses Heil bietet Gott den Menschen durch Christus an. Christus ist der Bote, der Verkünder des Evangeliums. Im zweiten Teil des Markus-Evangeliums gewinnt das Wort „Evangelium” einen neuen Sinn. Christus und das Evangelium bilden eine Einheit (8, 35). Jesus Christus ist der Inhalt des Evangeliums. Die Jünger sind verpflichtet, das Evangelium zu verkündigen (13, 10; 14, 9). Das „Evangelium” erfüllt im Werk des Markus eine literarische Funktion – es integriert das Werk (1, 1; 1, 14-15; 8, 35; 10, 29; 14, 9). Markus hat eine „Evangelium” genannte literarische Gattung geschaffen.

Verkündiger des Evangeliums ist Messias Jesus, der Sohn Gottes. Er hat die Gute Nachricht mit dem Wort, vor allem aber mit der Tat, zeichenhaft, verkündigt. Adressiert war das Evangelium an die Jünger, die im Markus-Evangelium eine besondere Rolle spielen. Als „Jünger” wurden zunächst diejenigen bezeichnet, die von Jesus berufen wurden (3, 7), dann aber auch die Christen, die das Werk der Jünger weiterführten. Ein wirklicher „Jünger” Jesu folgt dem Meister nicht nur im Verkündigen des Reiches Gottes nach, sondern auch im Tragen des Kreuzes und im Leiden. Markus ist der Schöpfer der Kreuzestheologie.

Auf die Verkündigung des Evangeliums wird mit Glauben reagiert (1, 15). Dem Evangelium glauben heißt an Jesus glauben; der Glaube ist ein grenzenloses Vertrauen in Christus (2, 5-12). Markus zeigt, daß solch ein Glauben nicht leicht ist. Er macht Jesu Glaubenspädagogik deutlich (7, 31-37; 8, 22-26). Der Weg des Glaubens ist sehr schwer, weil die Zeit der Kirche eine Zeit der Prüfung und Erfahrung ist. Markus nennt diese Schwierigkeiten ganz konkret beim Namen: die Abwesenheit des Herrn; das Ausbleiben spektakulärer Eingriffe zugunsten der Jünger (1, 1-13; 15, 12); Prüfungen und Versuchungen (Mk 13, 5-12).

Übersetzt von Herbert Ulrich